

Milenijne badania architektury średniowiecznej w Wiślicy: sukcesy, porażki, konsekwencje

Wiślica – miejsce, w którym Kazimierz Wielki ufundował wspaniałą, dwunawową kolegiatę, ozdobioną przez Jagiełłę bizantyńsko-ruskimi malowidłami¹ – fascynowała nie tylko badaczy sztuki gotyckiej, ale również badaczy wczesnego średniowiecza. Zapis w *Żywocie św. Metodego*, mówiący o księciu silnym wielce i siedzącym w Wiśle, pobudzał wyobraźnię historyków, archeologów, historyków sztuki i językoznawców. Ów krótki, niejednoznaczny przekaz legł u podstaw wieloletnich badań i dyskusji nad rolą Wiślicy w okresie przedpiastowskim, a także w XI i XII w.² Był również inspiracją do podjęcia wykopalisk w okresie poprzedzającym obchody milenium chrztu Mieszka. Warto podkreślić, że średniowieczna Wiślica to nie tylko rejon kolegiaty i domu kanoników, ale także stanowiska archeologiczne w różnych miejscach centrum osadniczego, w tym przede wszystkim ginące pod zabudową mieszkalną pozostałości grodu na północny zachód od rynku oraz grodzisko znajdujące się obecnie w odległości ok. 1,5 km od centrum.

¹ M. Dayczak-Domanasiewiczowa, *Wiślica, freski ruskie z początku XV w.*, „Ochrona Zabytków” 1963, t. 16/3 (62), s. 65-66; W. Zalewski, *Prace konserwatorskie przy polichromii prezbiterium kolegiaty wiślickiej*, w: *II Konferencja Naukowa w Warszawie 28-29 kwietnia 1961*, red. W. Antoniewicz, P. Biegański, Warszawa 1963, s. 51-54; A. Różycka-Bryzek, *Bizantyńsko-ruskie malowidła ścienne w kolegiacie wiślickiej*, „Folia Historiae Artium” 1965, t. 2, s. 47-82.

² *Żywot Metodego*, w: T. Lehr-Spławiński, *Żywoty Konstantyna i Metodego*, Warszawa 2000, s. 115. W latach 90. XX w. stan badań nad tym zagadnieniem podsumowali: S. Szczur, *Misja cyrylo-metodiańska w świetle najnowszych badań*, w: *Chryścianizacja Polski południowej*, red. J.M. Małecki, Kraków 1994, s. 7-23; oraz S. Ożóg, *Misja metodiańska w świetle historiografii prawosławnej. Proroctwa Metodego*, w: *ibidem*, s. 161-170. Obszerne omówienie tejże tematyki przedstawił również G. Labuda, *Kraków biskupi przed rokiem 1000. Przyczynek do dyskusji nad dziejami misji metodiańskiej w Polsce*, w: *Szkice historyczne X-XI wieku*, Poznań 2004, s. 49-88. Warto również wymienić cenną pozycję: P. Kardyś, *Wiślica w średniowieczu i w okresie wczesnonowożytnym*, Kielce 2006.

Badania rozpoczęły się w 1949 r. od sondaży na tymże grodzisku prowadzonych przez Włodzimierza Antoniewicza i Zofię Wartołowską w ramach powołanego wówczas Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, kierowanego przez Aleksandra Gieysztora³. Prace kontynuowano tam w latach 1951-1954 i 1956⁴. Eksploracje te dały początek działaniom, które zaowocowały w 1958 r. ukonstytuowaniem się Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Pod jego auspicjami prowadzono dalsze wykopaliska, kontynuowane przez W. Antoniewicza, głównie jednak przez Zofię Wartołowską. Prace wykopaliskowe były prowadzone na terenie samej Wiślicy, jak i pobliskich ośrodków osadniczych, a rezultatem miał być kompleksowy obraz wczesnośredniowiecznych dziejów i przemian tego regionu⁵.

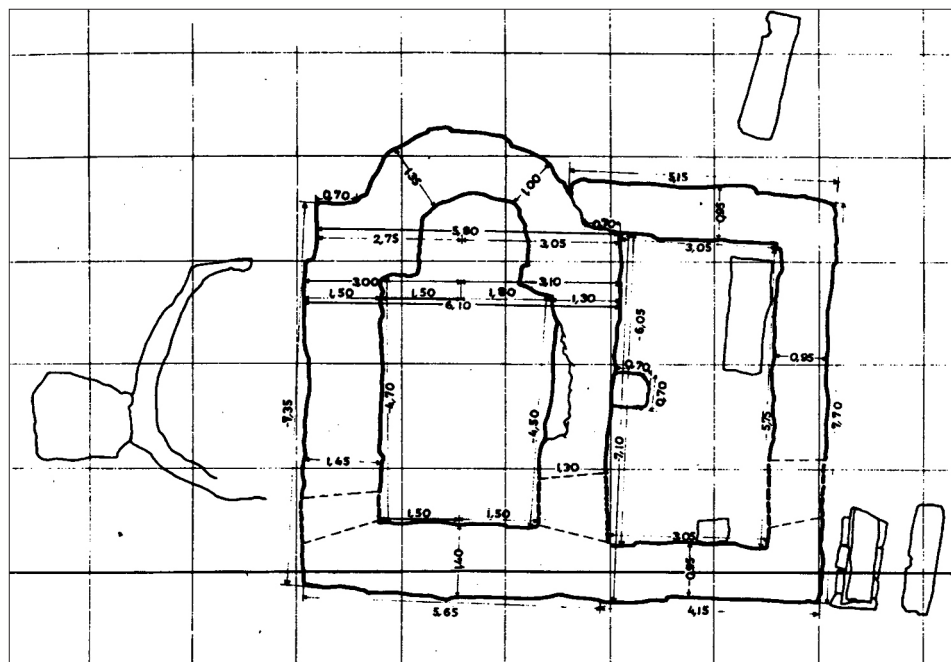
Po pierwszych rozpoznaniach w obrębie grodziska impet badań nieco osłabł. Ich kolejny etap zainicjował przypadek – w 1958 r. podczas prac kanalizacyjnych prowadzonych na południowy wschód od prezbiterium gotyckiej kolegiaty natrafiono na mury i pochówki. Znaleźiska te spowodowały ponowne nasilenie zainteresowania Wiślicą i eksploracjami zarówno w pobliżu kościoła kolegiackiego, jak i w jego podziemiach. W ich wyniku w latach 1959-1962 na stanowisku przy ul. Batalionów Chłopskich, tuż pod poziomem nawierzchni z XV-XVI w. Z. Wartołowska odsłoniła pozostałości niewielkiego kościoła z nawą o wymiarach 3 × 5 m, zakończonego od wschodu półkolistą, nieco wydłużoną apsydą i z prostokątnym aneksem przylegającym do nawy od południa (ryc. 1)⁶. Mury tego kościoła zachowały się w partii fundamentowej i częściowo naziemnej, wzniesionej w wątku *opus emplectum* i z licem

³ W. Antoniewicz, Z. Wartołowska, *Badania grodziska w Wiślicy, pow. Pińczów w r. 1949*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” 1949, t. 1, s. 73-82; A. Gieysztor, *O dziedzictwie kultury*, Warszawa 2000, s. 198-201; B. Noszczak, „*Sacrum*” czy „*profanum*”? *Spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949-1966)*, Warszawa 2002; A. Abramowicz (rec.), B. Noszczak, „*Sacrum*” czy „*profanum*”? *Spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949-1966)*, „Archeologia Polski” 2002, t. 50, z. 1-2, s. 195-201.

⁴ W. Antoniewicz, Z. Wartołowska, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na grodzisku w Wiślicy pow. Pińczów za lata 1951-1952*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” 1956, t. 4, s. 149-161; *idem*, *Prace wykopaliskowe w Wiślicy w latach 1953 i 1954*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1955, t. 1, s. 235-250; Z. Wartołowska, I. Górka, L. Graba-Łęcka, Ł. Okulicz, *Badania grodziska w Wiślicy w 1956 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1959, t. 7, s. 49-56; Z. Wartołowska, *Gród wiślicki*, w: *III Konferencja Naukowa w Warszawie 13 i 14 kwietnia 1962*, red. W. Antoniewicz, P. Biegański, Warszawa 1964, s. 31-36.

⁵ M.in. *Badania archeologiczne w okolicy Wiślicy*, red. J. Charzewska et al., Warszawa 1963; E. Dąbrowska, *Studia nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym ziemi wiślickiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.

⁶ Starsza bibliografia por. M. Pietrusińska, *Wiślica*, w: *Dzieje sztuki polskiej*, t. 1, cz. 1, *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku. Katalog i bibliografia zabytków*, red. M. Walicki et al., Warszawa 1971, s. 828-829, nowsza por. E. Świechowska, W. Mischke, *Architektura romańska w Polsce. Bibliografia*, Warszawa 2001, s. 144.



1. Kościół jednonawowy z apsydą, św. Mikołaja (?), rzut reliktów, wg. M. Weber-Kozińska, *Fundamenty kościoła przy ul. Batalionów Chłopskich*, w: *Wiślica. Nowe badania i interpretacje*, red. A. Grzybowski, Warszawa 1997, s. 49

(z widocznymi partiami w wątku *opus spicatum*) z wapiennych ciosów spojonych zaprawą wapienną. Oprócz murów i pochówków na stanowisku tym „odsłonięto” także strukturę określaną w sprawozdaniach i późniejszej literaturze jako „misa chrzcielna”. Półkolisty (?) obiekt o średnicy 4 m jest utworem przylegającym do fundamentów kościoła od północy. Do jego północnej krawędzi miało również przylegać trapezoidalne w rzucie, gliniane podium (ryc. 2). Wokół obydwu struktur odsłonięto ślady po słupach, które miały być częścią konstrukcji osłaniającej misę i podium. Wszystkie te elementy zostały określone przez odkrywczynię jako „świątynka” i powstały wg niej w IX stuleciu. Datowanie to oparte zostało przede wszystkim na cechach fragmentu pucharka na pustej nóżce znalezionej *in situ* na „glinianym podium” i doskonale współbrzmiało z przekazem o chrzcie księcia Wiślan ok. 880 r. Ten enigmatyczny obiekt został więc uznany za piscinę, czyli materialny ślad przymusowego (?) chrztu księcia Wiślan, stając się kamieniem węgielnym jednego z wielkich mitów polskiej mediewistyki. Duży wkład w tę interpretację miał W. Antoniewicz, który już w pierwszych sprawozdaniach z badań określił „misę chrzcielną” wraz z podium i śladami po słupach jako baptysterium służące biskupowi obrządku słowiańskiego, analogiczne do misy poznańskiej z połowy X w. oraz mis z Mönchen-Gladbach i Zürichu, datowanych na IX w.



2. Tak zwana misa z „podium”. Fot. T. Rodzińska-Chorąży

Te przykłady wpłynęły na wyznaczenie przez badacza początków rozwoju Wiślicy na 2. połowę lub koniec IX stulecia⁷. Chronologię kościoła, który miał stanąć na miejscu owego pierwszego chrztu, Z. Wartołowska w znacznej mierze określiła na podstawie analogii do kościołów w słoweńskiej miejscowości Čuh oraz na praskich Hradczanach (kościół NMP). Budowle te funkcjonowały w literaturze przedmiotu jako związane z kręgiem benedyktynów słowiańskich, tym samym zgromadzenie to stało się, jej zdaniem, fundatorem kościoła wiślickiego, który został włączony w krąg budownictwa sakralnego obrządku słowiańskiego. Datę *ante quem* fundacji wyznaczał 955 r., kiedy to Czesi mieli wg Z. Wartołowskiej opanować ziemię krakowską. Rozbudowa kościoła przez dostawienie od południa kaplicy grobowej miała nastąpić w XI w. Odsłonięte w kaplicy 4 męskie pochówki uznano za groby fundatorów. Górną granicę funkcjonowania budowli wyznaczała chronologia zalegającego nad nim XIII-wiecznego cmentarza⁸.

⁷ W. Antoniewicz, *Uwagi na marginesie zabytków wiślickich*, w: *I Konferencja Naukowa w Warszawie 23 i 24 marca 1960*, Warszawa 1962, s. 22. Tę interpretację podważył już Z. Świechowski, wskazując na niepewne funkcje mis z terenu Szwajcarii i Nadrenii; idem, *Dyskusja*, w: *I Konferencja*, s. 79-80; A. Tomaszewski, *Misy, ale czy chrzcielne?*, w: *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, t. 3, red. W. Hensel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 346.

⁸ Z. Wartołowska, *Wyniki dotychczasowych badań w Wiślicy*, w: *I Konferencja*, s. 15-18; Podobne ustalenia przedstawił w tym samym tomie W. Antoniewicz. Podaje on jednak nieco

Osobnym zagadnieniem jest identyfikacja odkrytej budowli z jednym z kościołów wiślickich, którego wezwanie znane jest ze źródeł pisanych. Już w 1960 r. Zofia Budkowa zwróciła uwagę na przekaz Jana Długosza, który widział naprzeciw prezbiterium kolegiaty, czyli w pobliżu budowli odkrytej przez Z. Wartołowską, drewniany kościółek pw. św. Mikołaja⁹. Mogło to oznaczać, że rozebrany (być może przez biskupa Jana Muskatę) kościół kamienny zastąpiono po pewnym czasie drewnianym, który odziedziczył starsze wezwanie. W późniejszych publikacjach Z. Budkowa uznała utożsamienie reliktów z ul. Batalionów Chłopskich z kościołem św. Mikołaja za nieprzekonujące, a wątpliwości te podzielił Jerzy Gąssowski¹⁰. Identyfikację tę uznali jednak za trafną m.in. Andrzej Tomaszewski, Bolesław Kumor i Zbigniew Pianowski¹¹ i do dziś w literaturze dotyczącej architektury wczesnośredniowiecznej w Polsce – budowla ta wymieniana jest często jako kościół pw. św. Mikołaja, chociaż nie zostało to w żaden sposób jednoznacznie udowodnione.

W latach 1958-1964 były także prowadzone prace w podziemiach kolegiaty, kierowane przez – jeszcze wówczas magistra – A. Tomaszewskiego¹².

inne wymiary kościoła; W. Antoniewicz, *Uwagi na marginesie zabytków wiślickich*, w: *I Konferencja*, s. 22-23. Z. Wartołowska, *Osada i gród w Wiślicy w świetle badań wykopaliskowych do r. 1962*, w: *Odkrycia w Wiślicy*, red. W. Antoniewicz, P. Biegański, Warszawa 1963, s. 34-36; eadem, *Wiślica w IX, X i XI wieku*, w: *II Konferencja Naukowa w Warszawie 28-29 kwietnia 1961*, Warszawa 1963, s. 21; eadem, *Dzieje Wiślicy w świetle odkryć archeologicznych*, w: *V Konferencja Naukowa w Busku-Zdroju i w Wiślicy 19-20 maja 1966*, Warszawa 1968, s. 37-39, 46. Według J. Kalagi wszystkie pochówki w kaplicy były pochówkami żeńskimi; J. Kalaga, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo przy ul. Batalionów Chłopskich w Wiślicy*, „Światowit” 1986, t. 36, s. 172-173.

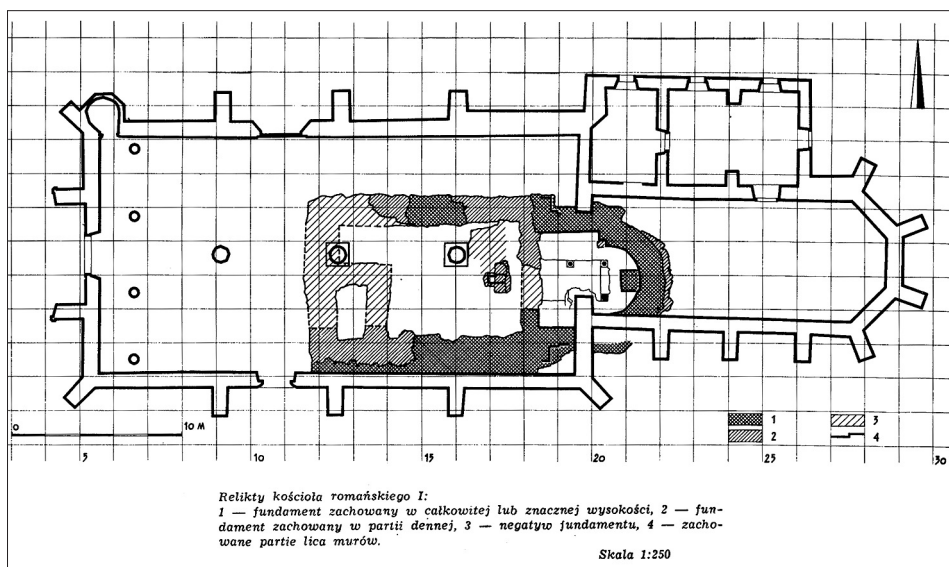
⁹ Jan Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, t. 1, wyd. A. Przedziecki, Kraków 1863, s. 433-434.

¹⁰ Z. Budkowa, *Dyskusja*, w: *I Konferencja*, s. 87; eadem, *Dyskusja*, w: *Kolegiata wiślicka. Konferencja naukowa zamykająca badania wykopaliskowe*, red. A. Tomaszewski, Kielce 1965, s. 108; J. Gąssowski, *Archeologia Wiślicy. Hipotezy i kontrowersje*, w: *Wiślica. Nowe badania i interpretacje*, red. A. Grzybowski, Warszawa 1997, s. 15.

¹¹ A. Tomaszewski, *Próba rekonstrukcji rozwoju zespołu kolegiackiego w Wiślicy*, w: *III Konferencja*, s. 39; M. Weber-Kozińska, *Fundamenty kościoła przy ul. Batalionów Chłopskich*, w: *Wiślica. Nowe badania*, s. 45; B. Kumor, *Patrocinia najstarszych kościołów w Wiślicy do końca XII wieku*, w: ibidem, s. 143-144; Z. Pianowski, *Problem rezydencji i stolicy w architekturze monarchii wczesnopiastowskiej*, w: ibidem, s. 8. Z. Świechowski i A. Różański opatrują to wezwanie znakiem zapytania, por. Z. Świechowski, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009, s. 621-622; A. Różański, *Jednoprzestrzenne kościoły romańskie z terenu Wielkopolski*, Poznań 2010, s. 81-83.

¹² O odkryciach w obrębie kolegiaty badacze informowali na bieżąco w komunikatach i referatach: W. Antoniewicz, *Uwagi na marginesie zabytków wiślickich*, w: *I Konferencja*, s. 23-27. A. Tomaszewski, *Wyniki badań w Kolegiacie Wiślickiej w 1961 roku*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1961, R. 4, z. 3/4, s. 146-149; idem, *Kolegiata wiślicka w świetle badań 1958-1960 r.*, w: *II Konferencja*, s. 23-26; idem, *Próba rekonstrukcji rozwoju zespołu kolegiackiego w Wiślicy*, w: *III Konferencja*, s. 37-46; idem, *Badania w kolegiacie wiślickiej w 1962 i 1963 r.*, w: *IV Konferencja Naukowa w Kielcach 5 kwietnia 1963*, red. W. Antoniewicz, P. Biegański, Warszawa 1965;

O dawnej metryce kościoła i istnieniu w nim krypty pisał Jan Długosz¹³. Rezultatem badań było odkrycie pod gotycką kolegiatą reliktów dwóch starszych budowli. Najstarsza miała formę kościoła salowego z prezbiterium zamkniętym apsydą (ryc. 3). Zachowane fundamenty wykonane z bloków wapienia, a miejscami same tylko negatywy murów, zarysowały plan nawy o wymiarach około $7 \times 11,5$ m, prezbiterium o wymiarach $5,66 \times 3,6$ m oraz apsydę o średnicy 3,9 m (ryc. 4). We wnętrzu, w południowo-zachodnim narożniku nawy, fundament o mniejszej szerokości niż fundamenty murów obwodowych wydzielał czworoboczne przeszło zinterpretowane jako hipotetyczna empora zachodnia. Partię naziemną murów oblicowano wapiennymi ciosami, z których nieznaczną część zachowała się we wschodnich narożnikach nawy (wraz z profilowaną bazą lizeny). Wzniesiono je w wątku *opus emplectum*, z zastosowaniem warstw w wątku *opus spicatum*. Jako spoiwa użyto zaprawy z gipsu hydraulicznego, a w obrębie nawy odkryto również fragmenty szarej, gipsowej wylewki posadzkowej. Najlepiej czytelne pozostają jednak mury krypty pod prezbiterium i apsydą (dwie warstwy niejednolicie obrobionych ciosów), które zachowały się do wysokości otaczającego wschodnią partię kościoła terenu



3. Kolegiata romańska (faza I), rzut reliktów, wg A. Tomaszewski, *Kolegiata wiślicka. Badania w latach 1958-1963*, w: *Kolegiata wiślicka. Konferencja zamykająca badania wykopaliskowe*, red. A. Tomaszewski, Kielce 1965 (brak nr strony, plansza na końcu publikacji)

s. 69-71; J. Kuczyński, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w kolegiacie wiślickiej w 1963 r.*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1965, R. 3, s. 127-137.

¹³ Jan Długosz, *Liber beneficiorum*, s. 404.



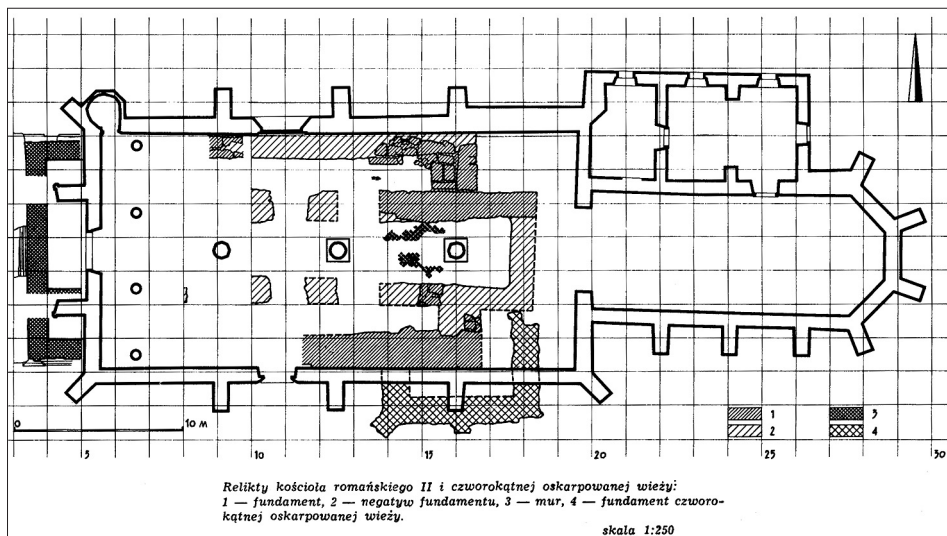
4. Krypta pod prezbiterium najstarszej fazy kolegiaty z zachowanymi *in situ* reliktnami baz i posadzką. Fot. T. Rodzińska-Chorąży

(ok. 50-75 cm). Od zachodu kryptę zamykał mur, w który „wcięty” był grobowiec z obstawą z kamiennych ciosów, bez pochówku, zachowany jedynie w części zachodniej¹⁴.

Największym odkryciem na tym stanowisku była jednak tzw. płyta wiślicka, czyli znaczny fragment posadzki krypty, z dekoracją figuralną¹⁵. Oprócz niej w krypcie odsłonięto także *in situ* trzy bazy kolumn na plintach i odcisk czwartej, część *stipesu* ołtarza wzniesionego z dużych, starannie opracowanych bloków wapienia i negatyw stopnia przed nim (ryc. 5). Zarówno tynk na murach krypty, jak i rytowana posadzka wykonane zostały z zaprawy w odcieniu szaro-kremowym. Obserwacja i analiza posadzki wykazały, że nie jest ona dziełem jednorodnym. Najpierw bowiem powstała wylewka poza środkową partią, następnie wylano wschodnią część płyty z przedstawieniem lwów, a po pewnym czasie jej pozostałą część (między obydwoma partiami tejże posadzki znajduje się wyraźna szczelina). Posadzka spoczywa na piaskowym calcu, a w 1963 r.

¹⁴ A. Tomaszewski, por. przyp. nr 12; M. Pietrusińska, *Wiślica*, s. 775-776; Z. Świechowski, *Katalog*, s. 612-613.

¹⁵ Starsza literatura, por. M. Pietrusińska, *Wiślica*, s. 776, nowsza por. E. Świechowska, W. Mischke, *Architektura romańska*, s. 143.



5. Kolegiata późnoromańska (faza II), rzut reliktyw, wg A. Tomaszewski, *Kolegiata wiślicka. Badania w latach 1958-1963*, w: *Kolegiata wiślicka* (brak nr strony, plansza na końcu publikacji)

stwierdzono, że sama wylewka leży na podkładzie z ubitego, drobno tłuczonego kamienia. Wykluczono również możliwość istnienia pod nią kolejnego grobowca¹⁶. Stan zachowania „płyty wiślickiej” po jej odkryciu był dość dobry, chociaż zaobserwowano liczne ubytki w części wschodniej (słabo czytelna inskrypcja, wykruszony materiał z rowków) i północnej.

W gruzowisku zalegającym w obrębie krypty znaleziono także elementy jej wystroju architektoniczno-rzeźbiarskiego. Były to: trzy odłamki trzonów kolumn, w tym dwa z profilowaną opaską na krawędzi, część trzonu kolumnienki, sześć fragmentów dekoracji rzeźbiarskiej głowic, w tym dwie woluty i elementy roślinne oraz fragment spływu sklepiennego. To ostatnie znalezisko pozwoliło na zrekonstruowanie przekrycia krypty jako sklepienia krzyżowego o kwadratowych przęsłach, spływającego bezpośrednio na ściany. Analiza przewiązań murów i użytego materiału wykazała, że krypta mogła być wbudowana w mury wzniesionego nieco wcześniej kościoła. Wejście o szerokości około 70 cm przesunięte było bowiem nieco na północ w stosunku do osi kościoła, co spowodowane było zapewne wcześniejszym istnieniem grobowca. Pozwala to przypuszczać, że ów opisany wyżej grobowiec mógł być współczesny posadzce, ale raczej został wykonany wcześniej. Obserwacje poziomów użytkowych i relacji

¹⁶ Posadzka wiślicka została poddana badaniom georadarowym, które wykazały jednorodność litologiczną podłoża, por. W. Stopiński, *Dyskusja*, w: *Kolegiata wiślicka. Konferencja*, s. 106-108.

murów wskazują, że poziom nawy kościoła znajdował się około 1,30 m wyżej od poziomu posadzki w krypcie. Sama krypta miała wysokość przekraczającą 2,5 m. Czas wzniesienia najstarszej kolegiaty został określony na podstawie przesłanek archeologicznych: jej fundamenty zostały wkopane w warstwę datowaną materiałem ceramicznym na XI i XII w. Okres powstania krypty wyznaczono, opierając się na cechach stylowych bazy z zarysem narożnych szponów, którą można datować na 1. połowę XII stulecia. Kościół ten zapewne rozebrano intencjonalnie, o czym świadczy brak śladów katastrofy budowlanej lub pożaru¹⁷. *Terminus post quem* rozbiórki wyznaczał znaleziony na posadzce krypty brakteat śląski datowany na przełom XII i XIII w. A. Tomaszewski, także na podstawie źródeł pisanych i literatury historycznej, fundację pierwszego kościoła łączył z Henrykiem Sandomierskim, samą zaś posadzkę, według jej datowania wyznaczonego przez Lecha Kalinowskiego¹⁸, z Kazimierzem Sprawiedliwym¹⁹. Z. Wartołowska natomiast, zgodnie z własną rekonstrukcją historii Małopolski, określiła czas wzniesienia I kościoła na czasy Władysława Hermana²⁰.

Fragmenty zachodniej partii drugiego na tym miejscu kościoła jeszcze na początku XX stulecia stanowiły część kolegiaty gotyckiej²¹. Po raz pierwszy jego materialne pozostałości zostały odsłonięte w 1915 r., kiedy w wyniku działań wojennych odpadły tynki z fasady i zniszczeniu uległo sklepienie w kruchcie, przez co odsłoniły się romańskie okna oraz lica dwóch romańskich wież z elementami empory pomiędzy nimi²². Jeszcze w 1923 r. wieże zachowane były do wysokości 15 m. Na wysokości 11,5 m w wieży południowej znajdowało się prostokątne okienko, w wyższej kondygnacji obydwu wież widoczne były okna zamknięte półkoliście, a w ostatniej zachowanej – biforia. W trakcie powojennych prac konserwatorskich prowadzonych pod kierownictwem Adolfa Szyszko-Bohusza wieża południowa zawaliła się, a północną rozebrano²³.

Badania archeologiczne ujawniły, że drugi kościół wzniesiono częściowo z wykorzystaniem murów starszej budowli. Znaczne różnice w grubości fun-

¹⁷ A. Tomaszewski, *Kolegiata wiślicka. Wyniki badań w latach 1958-1960*, w: *Odkrycia w Wiślicy*, s. 53-70, 76-78; idem, *Kolegiata wiślicka. Badania w latach 1958-1963*, w: *Kolegiata wiślicka. Konferencja naukowa*, s. 32-43, 49. O fragmentach głowic kolumn z krypty i ich podobieństwie do elementów z północnego portalu kolegiaty w Tumie pod Łęczycą oraz ewentualnej wspólnocie warsztatowej por. J. Pietrusiński, *Dyskusja*, w: *Kolegiata wiślicka. Konferencja naukowa*, s. 111.

¹⁸ L. Kalinowski, *Romańska posadzka z rytami figuralnymi w krypcie kolegiaty wiślickiej*, w: *Odkrycia w Wiślicy*, s. 86, 110, 126-127.

¹⁹ A. Tomaszewski, *Kolegiata wiślicka. Badania*, s. 42-43, 57-58.

²⁰ Z. Wartołowska, *Dzieje Wiślicy w świetle*, s. 43.

²¹ A. Szyszko-Bohusz, M. Sokołowski, *Kościół polskie dwunawowe*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, Kraków 1907, t. 8, z. 1, s. 72.

²² K. Wyczyński, *Posiedzenie z dnia 8 lipca 1916*, „Prace Komisji Historii Sztuki” 1922, t. 2, z. 2, s. XXIII-XXV.

²³ A. Tomaszewski, *Kolegiata wiślicka. Badania*, s. 43-44.

damentów poszczególnych partii, różny poziom ich posadowienia, wtórne wykorzystanie i zniszczenia dokonane później przy budowie gotyckiej hali nastreściły wielu problemów związanych z odtworzeniem pierwotnej formy i etapów budowy tego założenia. Ustalono, że jego pozostałości zachowały się głównie w postaci negatywów murów, a tylko miejscami przetrwała najniższa warstwa fundamentów, które zostały wybrane podczas wznoszenia kolegiaty gotyckiej. Spoiwem była zaprawa wapienna. Jedynie w partii zachodniej udało się zaobserwować ciosy fasady wraz z profilowanym cokołem, przełamanym w miejscach lizen. Długość tego kościoła wynosiła w świetle ok. 28 m, a szerokość 10,70 m. Była to trójnawowa, filarowa bazylika bez transeptu, o czteroprzęsłowym korpusie (odsłonięto trzy negatywy podpór międzynawowych, a lokalizacja pozostałych została wyznaczona hipotetycznie). Od wschodu korpus ten zamknięty był czworobocznym prezbiterium zakończonym ścianą prostą i dwoma flankującymi je aneksami – kaplicami, również zakończonymi w podobny sposób. Późniejszym od korpusu elementem, dostawionym do południowo-wschodniej partii kościoła, była czworoboczna wieża (?), która zniszczyła kaplicę południową. Od zachodu korpus zakończony był fasadą dwuwieżową bez portalu wejściowego na osi (ryc. 5). W przestrzeni międzywieżowej umieszczona była empora dostępna z przyziemia wieży południowej. Z naw bocznych do wież prowadziły ostrołukowe portale, a wewnątrz przekryte było sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Z drugim kościołem łączy się także polichromowane ciosy, wmurowane w fundamenty kolegiaty gotyckiej. Posadzkę bazyliki tworzyły kwadratowe ceramiczne płytki, zalegające kilkanaście cm powyżej posadzki poprzedniego kościoła. Zdobione były rozetami w centrum i palmetami w narożach. Znalaziono także płytki bez dekoracji, o kształcie trójkąta prostokątnego i wycinka koła²⁴.

Podczas badań w murach wieży północnej drugiej kolegiaty odnaleziono również elementy plastyki romańskiej. Była to płyta nagrobna z postacią mężczyzny (ryc. 6), środkowa część – zapewne tympanonu – z przedstawieniem gryfów podtrzymujących krzyż zakończony rozetą (ryc. 7), relief z głową lwa trzymającego w paszczy czubek czapki znajdującej się na głowie maski, dwa ciosy zoomorficzne (wmurowane w obecną fasadę) i wspornik (?) z przedstawieniem kobiecej głowy (zaginiony). Płyta nagrobna, tympanon z gryfami oraz relief z głową lwa mogą pochodzić z najstarszego kościoła i jako gruz zostały wykorzystane wtórnie przy budowie młodszego założenia. Pozostałe detale mogły być elementami fryzu obiegającego I lub II kościół. Z kościołem II łączono także fragmenty późnoromańskich żeber sklepiennych o migdałowatym profilu.

²⁴ Ibidem, s. 43-47.

Datowanie kościoła II zostało oparte na przesłankach stylowych. Profil cokołu fasady, analiza żeber sklepiennych, układ partii wschodniej, ostrołukowe portale prowadzące z korpusu do wież i dekoracja płytek posadzkowych wskazały na związek z architekturą opactw cysterskich z 1. połowy XIII w. Datowanie zawężono jednak do 2. ćwierci XIII stulecia. Warto również wspomnieć o reliktach zaobserwowanych w profilu po północnej stronie kolegiaty. Były to negatywy murów położnych na osi północ-południe, stanowiących część nieznanej budowli, prawdopodobnie współczesnej kościołowi II, który był użytkowany do połowy XIV w. Zostało to poświadczane przez precyzyjnie określony czas wznoszenia kolegiaty gotyckiej na podstawie znalezionych w grobie z okresu jej budowy groszy praskich, emitowanych w 1348 r. Zachowana nad południowym portalem tablica pamiątkowa z datą 1350 wskazuje również czas najmłodszej fundacji. Datowanie to potwierdza także materiał ceramiczny z warstw rozbiórkowych i rumoszu, pochodzący z XIII i XIV w. Wzniesienie kościoła II łączone jest z inicjatywą biskupa krakowskiego – być może Gedki, a ukończenie z działalnością biskupa Jana Prandoty²⁵.

Osobnym, obszernym zagadnieniem historyczno-artystycznym jest ikonografia i geneza stylowa gipsowej posadzki z krypty najstarszej kolegiaty (ryc. 8). Od momentu odkrycia powszechna była świadomość jej wielkiego znaczenia dla historii sztuki romań-



6. Płyta nagrobna z przedstawieniem mężczyzny. Fot. T. Rodzińska-Chorąży

²⁵ A. Tomaszewski, *Kolegiata wiślicka. Wyniki*, s. 71-74, 76-79; idem, *Kolegiata wiślicka. Badania*, s. 32-63.

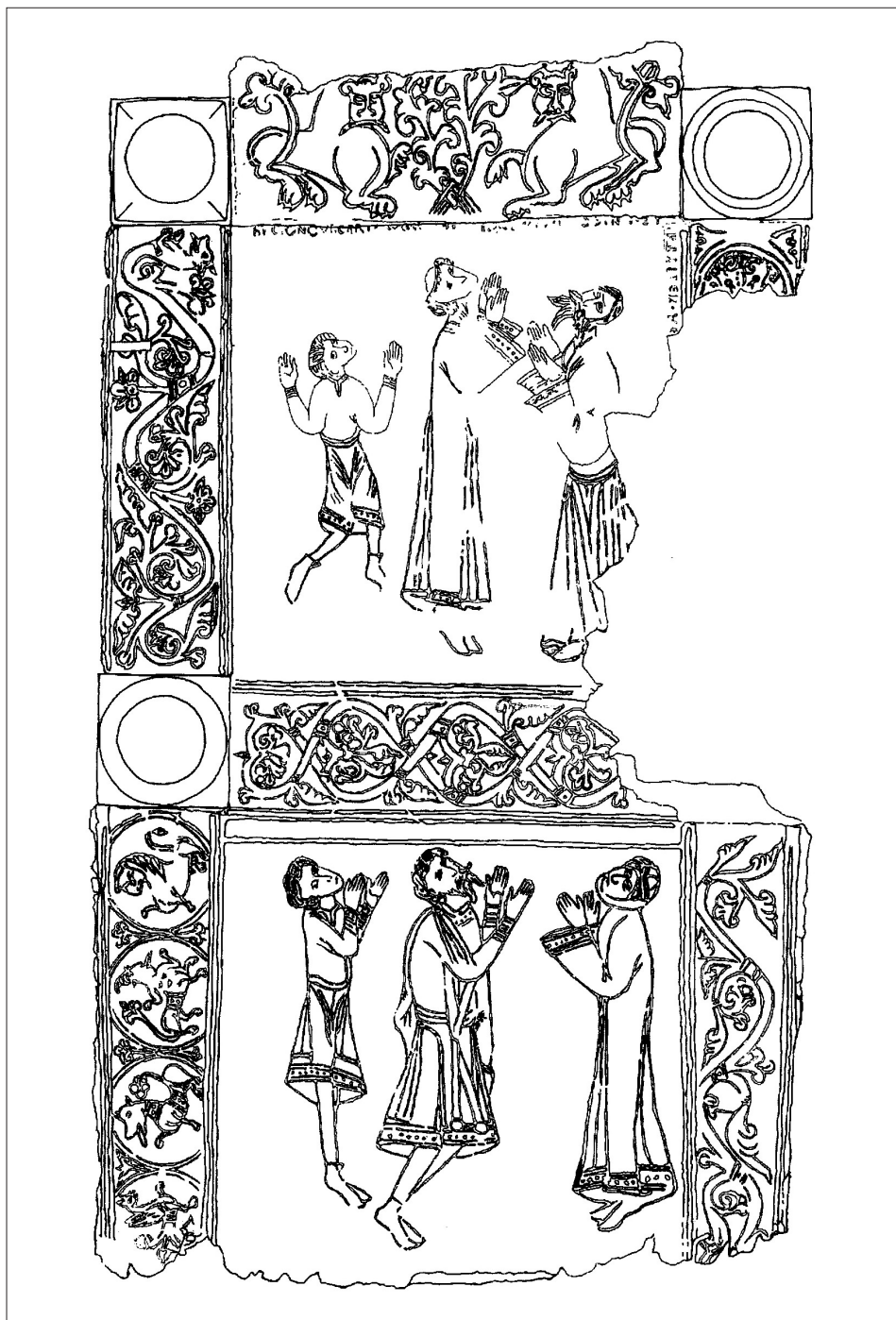


7. Uszkodzony tympanon z gryfami. Fot. T. Rodzińska-Chorąży

skiej w Polsce. Dominantą dekoracji są dwie sceny figuralne w dwóch czworobocznych polach, ujęte szeroką bordiurą, która rozdziela również obydwa przedstawienia²⁶. W górnym polu posadzki wyobrażono postacie męskie – chłopca, zakonnika i mężczyzny, w dolnym chłopca, mężczyzny i kobiety. Wszystkie postacie mają uniesione głowy i ręce. Górne pole zamyka majuskułowy, niezachowany w całości napis: „HI CONCLARI QUERUNT UT IN ASTRA LEVARI POSSINT ET PARITER VERIT...”

Różnorodna jest dekoracja zachowanej bordiury wzdłuż poszczególnych boków scen figuralnych. W części wschodniej znajduje się przedstawienie anty-tetycznie usytuowanych lwów z drzewem życia pomiędzy nimi; część zachodnią od północy zamykają cztery przedstawienia zoomorficzne w medalionach, a pozostałe zachowane pola bordiur wypełnia ornament roślinny, inny w każdym z nich. Już po pierwszej prezentacji odkryć pod kolegiatą podjęto dyskusję na temat interpretacji scen przedstawionych na posadzce. W. Antoniewicz widział w postaciach w dolnym polu orantów, świętych lub męczenników, których relikwie mogły znajdować się w krypcie. Pomysł ten zdecydowanie

²⁶ Nie zachowały się jej partie: zachodnia i południowa, zniszczone podczas wznoszenia II kościoła i kolegiaty gotyckiej.



8. Rytowana dekoracja posadzki w krypcie, rys. wg W. Zalewski, M. Stec, *Rytowana posadzka w kolegiacie wiślickiej. Studia konserwatorskie*, Kraków 1994, s. 16

odrzucił Jerzy Pietrusiński, którego zdaniem było to przedstawienie o charakterze kommemoratywnym, związane z członkami rodziny książęcej²⁷. Z tą propozycją zgodził się Michał Walicki, domyślając się w jednym z przedstawień Kazimierza Sprawiedliwego z żoną i jednym z synów²⁸. Również L. Kalinowski odrzucił koncepcję orantów (jako motywu zanikającego w sztuce wczesnośredniowiecznej), skłaniając się w obszernym studium formalno-stylistycznym ku portretowi zbiorowemu podczas aktu prywatnej dewocji. Badacz określił czas powstania posadzki na XII stulecie – na 1. jego ćwierć wskazywałyby styl zachowanych baz kolumn, a na lata 70. analiza ikonograficzna. Na podstawie wyznaczonej przez siebie chronologii L. Kalinowski uznał, że mógł to być „portret” rodziny książęcej. W górnym polu, jego zdaniem, przedstawieni zostali „deptani po śmierci” nieżyjący już Henryk Sandomierski i młodo zmarły Kazimierz, syn Kazimierza Sprawiedliwego, w towarzystwie prepozyta najstarszej kolegiaty. W niższym polu L. Kalinowski widział Kazimierza Sprawiedliwego z nieznaną z imienia żoną i synem Bolesławem²⁹. Z datowaniem zaproponowanym przez L. Kalinowskiego pokrywały się propozycje innych badaczy – Z. Budkowej, która analizując układ fałd szat, włosów i bordiury, uznała, że przedstawienia należy datować na połowę XII w. oraz A. Tomaszewskiego, który wskazał na ten sam okres na podstawie paleografii³⁰.

Motywy ornamentalne także były przedmiotem dyskusji. Tadeusz Poklewski zwrócił uwagę na analogiczne przedstawienia zwierząt na romańskich misach brązowych z Nadrenii i z rejonu nadmozańskiego, natomiast J. Pietrusiński i Gabriela Mikołajczyk wskazywali na podobieństwo do bordiury Drzwi Gnieźnieńskich³¹. L. Kalinowski wskazał również na ideowe pokrewieństwo przedstawień lwów ze wschodniej części bordiury z przedstawieniem na uszkodzonym tympanonie, znalezionym w murze północnej wieży kolegiaty³².

Stanowiskiem, które eksplorowano niemal równocześnie z kolegiatą, był rejon tzw. Regii. Nazwa ta zaczerpnięta została z przekazu Jana Długosza i odnosiła się do wyniesienia terenu na zachód od kolegiaty, na którym miała być zlokalizowana siedziba królewska³³. W latach 1962-1965 Z. Wartołowska pro-

²⁷ W. Antoniewicz, *Dyskusja*, w: *I Konferencja*, s. 26; J. Pietrusiński, *Dyskusja*, w: *ibidem*, s. 82.

²⁸ M. Walicki, *Dyskusja*, w: *I Konferencja*, s. 85.

²⁹ L. Kalinowski, *Dyskusja*, w: *II Konferencja*, s. 108-109; *idem*, *Romańska posadzka*, s. 86, 110, 126-127; *idem*, „*Hi conculcari querunt*” czyli kto pragnie być deptany na płycie wiślickiej, w: *Speculum Artis. Treści dzieła sztuki średniowiecza i renesansu*, Warszawa 1989, s. 221-222.

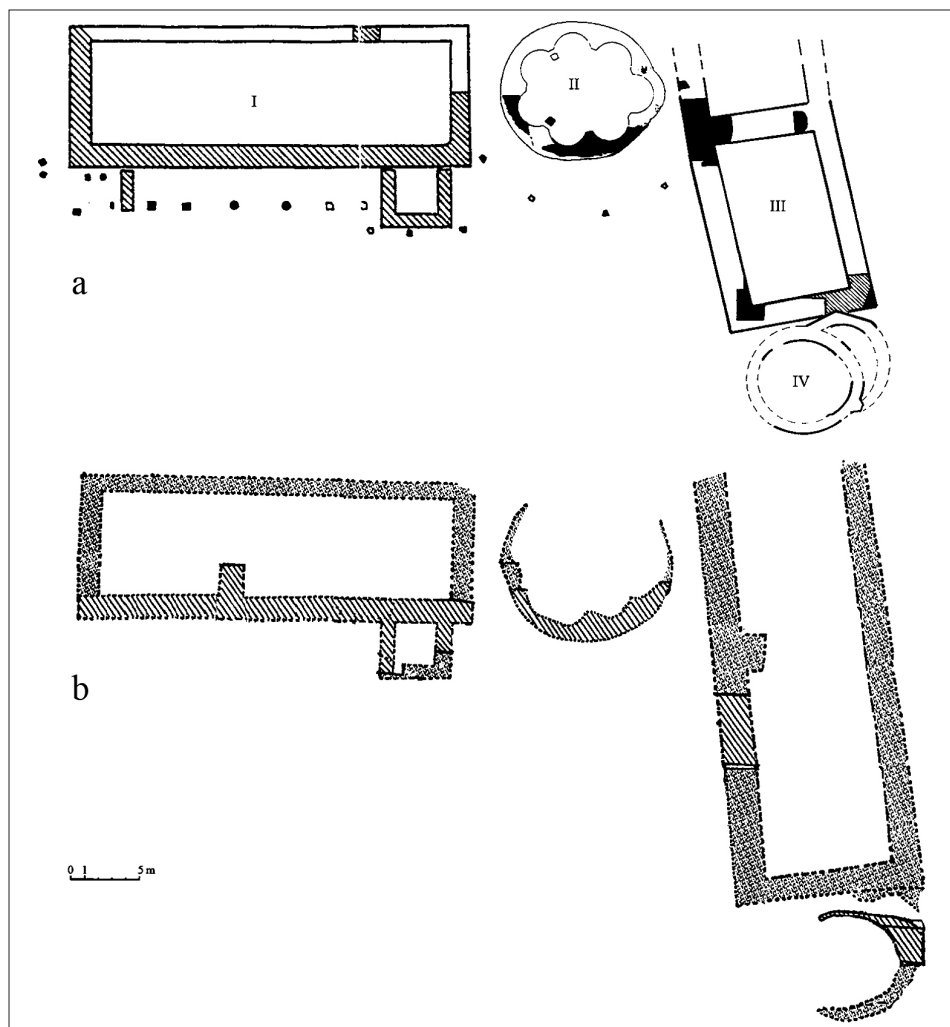
³⁰ Z. Budkowa, *Dyskusja*, w: *I Konferencja*, s. 85-86; A. Tomaszewski, *Dyskusja*, w: *III Konferencja*, s. 92.

³¹ T. Poklewski, *Dyskusja*, w: *I Konferencja*, s. 83; J. Pietrusiński, *Dyskusja*, w: *ibidem*, s. 82; G. Mikołajczyk, *Dyskusja*, w: *ibidem*, s. 84.

³² L. Kalinowski, *Romańska posadzka*, s. 105.

³³ Jan Długosz, *Liber beneficiorum*, s. 404.

wadziła tam prace, poszukując owej siedziby. Doprowadziły one w rezultacie do odsłonięcia najstarszych w tym miejscu umocnień grodowych oraz reliktów architektury znacznie starszych niż gotycki zamek³⁴. Odkryto pozostałości wału o drewniano-glinianej konstrukcji oraz dwie fosy: wewnętrzną i zewnętrzną. Relikty architektury zachowały się w postaci odcinków negatywów



9. Relikty architektury zespołu rezydencjonalnego: a) wg Z. Wartołowska, b) wg W. Gliński, T. Rodzińska-Chorąży, *Zespoły rezydencjonalne i kościoły centralne na ziemiach polskich do połowy XII wieku*, Kraków 2009, s. 24

³⁴ Z. Wartołowska, *Odkrycia na terenie miasta Wiślicy w roku 1962*, w: *IV Konferencja*, s. 26-28; Z. Wartołowska, Z. Woźnicka, H. Kasińska, *Badania wykopaliskowe na terenie Wiślicy*

murów lub spągu fundamentów wzniesionych warstwami z kamienia, w których pobliżu zlokalizowano negatywy po drewnianych słupach. Zinterpretowane zostały jako pozostałości czterech budowli zgrupowanych w dwóch zespołach (ryc. 9). Do skrzydła północnego należało jednoprzestrzenne palatium i rotunda konchowa. Palatium miało wymiary zewnętrzne $26,5 \times 9,8$ m, przy wschodniej części jego muru południowego odsłonięto czworoboczną przybudówkę ($3 \times 3,2$ m), a wzdłuż negatywu południowego muru obwodowego rząd 11 słupów oraz dwa ślady po fundamentach filarów. Wewnątrz budowli i przed jej murem południowym odsłonięto duże fragmenty wylewki z gipsu hydraulicznego. W rotundzie (budowla II) o średnicy ok. 12 m, usytuowanej w niewielkiej odległości na wschód od palatium I, odsłonięto półkoliste nisze wymodelowane w fundamentach i kamienny „słup” w części zachodniej, na styku dwóch z czterech zachowanych konch. Na zewnątrz rotundy od strony południowej znajdowało się sześć reliktów zinterpretowanych jako pozostałości słupów z łamanego kamienia spojonego zaprawą gipsową. Rotundę otaczały pochówki ułożone koncentrycznie wzdłuż zarysu fundamentów. Destrukt rotundy został przecięty przez prostokątny w rzucie obiekt, datowany na XVII w.³⁵

Wschodnie skrzydło zabudowy składało się z prostokątnej budowli nr III, podzielonej na dwa pomieszczenia, i z rotundy jednoapsydowej (budowla IV), przylegającej od południa. Palatium miało wymiary ok. $14,6 \times 8,8$ m. Południową część palatium zinterpretowano jako wieżę obronną. Nawa rotundy miała średnicę 9,8 m i prawdopodobnie wieloboczny zarys zewnętrzny apsydy (średnica – 5,6 m). Fundamenty części północnej i południowej rotundy różniły się głębokością, niejasne są również informacje na temat rodzaju użytej zaprawy i wątku murów. Północne skrzydło zabudowy zostało zrekonstruowane przez odkrywczynię jako zespół, w którym palatium i rotundę łączy przewiązka na poziomie empory oraz podcienia od południa. Palatium w skrzydle wschodnim było jej zdaniem budowlą piętrową, a dziedziniec między skrzydłami zabudowy miał nawierzchnię z zaprawy gipsowej.

Czas zniszczenia pierwszego grodu na Regii przez pożar wyznaczono metodami archeologicznymi (stratygrafia oraz drobne fragmenty ceramiki z warstwy spalenizny) na koniec IX w. Byłby to okres, kiedy gródek był siedzibą księcia znanego z *Żywota Metodego*, a jego destrukcja wiązać się miała z najaz-

w 1963 r., w: *IV Konferencja*, s. 68; Z. Wartełowska, *Dzieje Wiślicy w świetle*, s. 37-42; Z. Wartełowska, Z. Woźnicka, *Sprawozdanie Z badań wykopaliskowych na stanowisku „Zamek” w Wiślicy w 1966 roku*, w: *V Konferencja*, s. 264-265; Z. Wartełowska, *Dzieje Wiślicy*, w: *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. S.K. Kozłowski, J. Kolendo, Warszawa 1993, s. 278-288.

³⁵ Z. Pianowski na podstawie obserwacji wkopu w obrębie rotundy niszowej uznał, że mogła ona zostać zastąpiona kościołem o prostokątnej nawie, funkcjonującym łącznie z palatium, por. Z. Pianowski, *O „misie” wiślickiej i budowlach na „regii”*, w: *Dzieje Podkarpacia*, t. 5: *Początki chrześcijaństwa w Małopolsce*, red. J. Garncarski, Krosno 2001, s. 175-176.

dem Świętopełka i przygotowaniem terenu pod chrześcijańską zabudowę. Według Wartołowskiej z końcem IX w. zniwelowano gliniano-drewniane umocnienia i zasypano fosę, a na tej powierzchni wzniesiono zabudowę murowaną o zasięgu większym niż pierwotna powierzchnia grodu. Odkrywczyńi uznała zespół architektury za dwufazowy: jako pierwsza wzniesiona została rotunda konchowa – między schyłkiem IX a początkiem X stulecia (w tym samym czasie miał powstać kościół nad „misą chrzcielną”); reszta zabudowy powstała między końcem IX w. a 1135 r., czyli datą zniszczenia Wiślicy podczas najazdu Połowców. Cmentarzysko zalegające nad relikiami architektury datowane jest na koniec XII i XIII w. Z. Wartołowska wskazała na architekturę starożytną i karolińską, a przede wszystkim wielkomorawską, jako krąg inspiracji twórców założenia w Wiślicy.

Równolegle z zabudową na Regii funkcjonował gród, od którego rozpoczęły się badania w Wiślicy, a którego zadaniem miała być obrona przeprawy przez Nidę (stanowisko „grodzisko”). Jego I fazę datowano na okres około 990 do 1080 r. (skarby monet z czasów Bolesława Śmiałego), a II na 2. połowę XII i początek XIII w.³⁶

Prace Zespołu w latach 1965-1968 doprowadziły także do zlokalizowania we wschodniej części dawnego miasta kościoła św. Marcina³⁷. O jego istnieniu wiadomo było ze spisu dziesięcin papieskich z 1326 r. oraz z Długoszowego opisu uposażenia kolegiaty wiślickiej, do której należała prebenda św. Marcina. Było to wówczas *lignum oratorium*³⁸. W 1517 r. zbudowano nowy, murowany kościół, a jego opis i stan zachowania znany był z wizytacji biskupich. Zniszczony budynek został rozebrany w 1. połowie XIX stulecia³⁹. Hipotetyczna lokalizacja kościoła rozpatrywana była już podczas dyskusji na konferencjach Zespołu; przypuszczano, że znajdował się za targiem, na wschód od centralnej części wyspy miejskiej (podgrodzia)⁴⁰. Podczas badań odsłonięto zarysy fundamentów nowożytnego kościoła, nie natrafiono jednak na pozostałości

³⁶ W. Antoniewicz, Z. Wartołowska, *Badania grodziska w Wiślicy, pow. Pińczów w r. 1949*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” 1949, t. 1, s. 73-82; iidem, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych*, s. 149-161; iidem, *Prace wykopaliskowe w Wiślicy*, s. 235-250; Z. Wartołowska, I. Górka, L. Graba-Łęcka, Ł. Okulicz, *Badania grodziska w Wiślicy*, s. 49-56; Z. Wartołowska, *Gród wiślicki*, w: *III Konferencja*, s. 31-36; eadem, *Dzieje Wiślicy w świetle*, s. 40-45.

³⁷ Z. Wartołowska, Z. Woźnicka, S. Michno, *Sprawozdanie z badań archeologicznych w roku 1967 w Wiślicy*, w: *VI Konferencja Naukowa 10-11 stycznia 1969*, red. W. Antoniewicz, P. Biegański, Warszawa 1970, s. 99-100; Z. Wartołowska, *Sprawozdanie z archeologicznych prac badawczych prowadzonych w Wiślicy w roku 1968*, w: *ibidem*, s. 101-104.

³⁸ *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1913, s. 150-151; Jan Długosz, *Liber beneficiorum*, s. 434.

³⁹ Historię kościoła na podstawie źródeł odtworzyła E. Twarowska, *Cmentarzysko i kościół św. Marcina w Wiślicy*, „Światowit” 1982, t. 35, s. 198-200.

⁴⁰ H. Münch, *Dyskusja*, w: *I Konferencja*, s. 93; A. Gieysztor, *Dyskusja*, w: *ibidem*, s. 99; A. Tomaszewski, *Dyskusja*, w: *IV Konferencja*, s. 60.

pierwotnej budowli; o jej lokalizacji można wnioskować jedynie na podstawie położenia najstarszych pochówków. Analizę dokumentacji z badań z lat 60. przeprowadziła Ewa Twarowska. Według jej ustaleń z kościołem związany był cmentarz, którego I faza użytkowania może być datowana między przełomem XI i XII stulecia a 1. połową XIII w.; II faza to okres od XIV do początku XVI w., a najmlodsza przypada na XVI-XVII w.⁴¹

Publikacje wyników kolejnych etapów badań prowadzonych w Wiślicy, a zwłaszcza konkluzje autorstwa Z. Wartołowskiej, budziły zarówno uznanie i podziw, jak i sprzeciwy oraz liczne kontrowersje. Zaproponowana chronologia grodów, kościoła z aneksem, budowli na Regii, przede wszystkim zaś cała narracja związana z „misą chrzcielną”, związkiem tych znalezisk z domniamaną misją cyrylomethodeską i problemem rzekomej obecności w Wiślicy mniichów obrządku słowiańskiego – na wiele lat zakotwiczyły dyskusję o tych reliktach głównie w jednym problemie badawczym, jakim była relacja Małopolski z Państwem Wielkomorawskim w IX i X w.⁴² Tezy te, szczególnie zaś wczesne datowanie architektury, były kwestionowane przez mediewistów zajmujących się szerszym kontekstem dziedzictwa wczesnośredniowiecznego w Polsce i stały się w końcu zaczynem badań weryfikacyjnych, studyjnych i terenowych, podejmowanych na grodzisku i na Regii w latach 80. i 90. ubiegłego stulecia.

Funkcja „misy”, włączonej w krąg urządzeń chrzcielnych również przez Krystynę Józefowiczównę w 1967 r. (której posłużyła za uzasadnienie interpretacji podobnej struktury w Poznaniu)⁴³ poddana została krytyce już w 1965 r. przez A. Tomaszewskiego⁴⁴, a następnie przez Teresę Rodzińską-Chorąży i Tomasz Węclawowicza w 1985 r.⁴⁵ W szerokim kontekście europejskim obiekt ten omówiony został w połowie lat 90. przez T. Rodzińską-Chorąży, a także Przemysława Urbańczyka, którzy sprzeciwiając się baptyzmalnej funkcji obiektu, widzieli w nim urządzenie do mieszania zaprawy⁴⁶. Wykopalska weryfikacyj-

⁴¹ E. Twarowska, *Cmentarzysko i kościół*, s. 224-251.

⁴² M.in. S. Szczur, *Misja cyrylo-metodiańska*, s. 22-23; A. Buko, *Małopolska „czeska” i Małopolska „polańska”*, w: *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 143-168; L. Moszyński, *Czy misja cyrylomethodeska dotarła do Małopolski*, w: *Początki chrześcijaństwa*, s. 29-30; K. Polek, *Udział Moraw i Czech w chrystianizacji Małopolski*, w: ibidem, s. 46-48; ostatnio problem ten zyskał archeologiczny kontekst w pracy J. Poleskiego: *Małopolska w VI-X wieku. Studium archeologiczne*, Kraków 2013, s. 155-212.

⁴³ K. Józefowiczówna, *Uwagi w spornej sprawie baptysteriów w Polsce X i XI wieku*, w: „*Slavia Antiqua*” 1967, t. 17, s. 31-129.

⁴⁴ A. Tomaszewski, *Misy*, s. 346.

⁴⁵ T. Rodzińska-Chorąży, T. Węclawowicz (rec.), *Początki chrześcijaństwa w Polsce Południowej w świetle źródeł archeologicznych i pisanych*, Andrzej Żaki, Londyn 1982, „*Archeologia Polski*” 1985, t. 30, z. 1, s. 238-245.

⁴⁶ P. Urbańczyk, *Czy istnieją archeologiczne ślady masowych chrztów ludności wczesnopolskiej?*, „*Kwartalnik Historyczny*” 1995, R. 102, nr 1, s. 14, 16; idem, *Jeszcze o funkcji wczesnośre-*

ne przeprowadzone u schyłku lat 90. przez Joannę Kalagę i Waldemara Glińskiego wykazały nie tylko odmienną niż dotychczas prezentowano chronologię stanowiska, ale także fakt, że obiekt ten nie miał „kontynuacji” (a więc drugiej połowy) w obrębie nawy kościoła. Przede wszystkim jednak struktura tego obiektu pozwala wykluczyć jego intencjonalne wykonanie w proponowanej przez odkrywców formie, jak również możliwość, że jest to naturalny utwór geologiczny⁴⁷. Z. Pianowski sugerował natomiast, że ślady po słupach oraz pozostałość „podium” mogą stanowić ślad po budowli drewnianej, będąc pozostałością poziomu użytkowego budowli sakralnej, być może drewnianej, poprzedzającej kościół romański⁴⁸. W świetle zachowanego materiału jest to jednak sugestia idąca zbyt daleko. Możemy zatem domyślać się i tego, że tzw. misa jest jedynie efektem eksploracji, który – z przymrużeniem oka – określić można mianem „preparatu archeologicznego”.

W wątpliwość podawana była także zaproponowana przez Z. Wartołowską chronologia i interpretacja kościoła św. Mikołaja (?), i to jeszcze w trakcie trwania prac wykopaliskowych. Głosy te pochodziły zarówno ze środowiska archeologów, historyków architektury, jak i historyków, którzy określali czas wzniesienia tej budowli na okres od 2. połowy XI do przełomu XI i XII w.⁴⁹ Analiza stratygraficzna stanowiska pozwoliła na wyznaczenie początku funkcjonowania kościoła na 2. połowę XI w.; przypuszczalnie został on rozebrany

dnio-wiecznych „mis” wapiennych, „Kwartalnik Historyczny” 1996, R. 103, z. 1, s. 65-68. T. Rodzińska-Chorąży, *Koliste struktury w Poznaniu i Wiślicy – misy chrzcielne czy urządzenia do mieszanja zapraw?*, w: *Wiślica. Nowe badania i interpretacje*, s. 75-76.

⁴⁷ J. Kalaga, *Przyczynek do sporu o Wiślicę, „Z Otchłani Wieków”* 1981, R. 48, z. 3, s. 143-145; M. Weber-Kozińska, *Fundamenty kościoła*, s. 33; J. Kalaga, *Wiślicka „misa chrzcielna” w świetle źródeł archeologicznych*, w: *Wiślica. Nowe badania*, s. 82-85. J. Kalaga, W. Gliński, *Wiślicka „misa chrzcielna” w świetle nowych badań archeologicznych*, w: *Dzieje Podkarpacia*, t. 5, s. 161-170.

⁴⁸ Z. Pianowski, *O „misie” wiślickiej i budowlach na „regii”*. Głos w dyskusji, w: *Początki chrześcijaństwa w Małopolsce*, red. J. Gancarski, Krosno 2001, s. 173, 175.

⁴⁹ M.in. Z. Świechowski, *Dyskusja*, w: *I Konferencja*, s. 80; J. Pietrusiński, *Dyskusja*, w: *ibidem*, s. 81; G. Mikołajczyk, *Dyskusja*, w: *ibidem*, s. 84; Z. Budkowa, *Dyskusja*, w: *ibidem*, s. 86-86; A. Gieysztor, *Dyskusja*, w: *ibidem*, s. 98-100; Z. Rewski, *Dyskusja*, w: *II Konferencja*, s. 89-90; E. Dąbrowska, *Studia nad osadnictwem*, s. 42-46; A. Tomaszewski, *Uwagi o początkach Wiślicy*, w: *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, t. 4, Wrocław 1968, s. 360; J. Leśny, *Uwagi o podstawach chronologicznych misy chrzcielnej z Wiślicy. Rozmieszczenie zachodniostowiańskich naczyń na pustej nóżce*, „*Slavia Antiqua*” 1976, t. 23, s. 195-208; J. Kalaga, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo*, s. 165-173; J. Gąssowski, *Archeologia Wiślicy*, s. 16; K. Żurowska, *Kościół św. Mikołaja w Wiślicy na tle romańskich jednonawowych budowli sakralnych*, w: *Wiślica. Nowe badania*, s. 57-60; P. Urbańczyk, *Trudne początki Polski*, Wrocław 2008, s. 97-88; J. Kalaga, *Przyczynek do sporu*, s. 143-145; M. Weber-Kozińska, *Fundamenty kościoła*, s. 33; J. Kalaga, *Wiślicka „misa chrzcielna”*, s. 82-85; J. Kalaga, W. Gliński, *Tak zwana misa chrzcielna w Wiślicy w świetle nowych badań archeologicznych*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Kowalski, J. Muszyńska, Kielce–Gdańsk 2001, s. 37-50.

w XIII stuleciu. Chronologię tę potwierdziła analiza I fazy cmentarza związanej z funkcjonowaniem kościoła, określona na połowę XI – koniec XII w.⁵⁰ Według J. Kalagi „misa” związana jest z młodszą fazą starszego poziomu osadniczego, datowanego na koniec X i 1. połowę XI stulecia, budowę rozpoczęto po połowie XI w., a zakończono nie wcześniej niż w jego drugiej połowie⁵¹. Chronologia ta na podstawie materiału zabytkowego została rozszerzona przez Annę Tyniec-Kępińską na okres do początku XII w.⁵² Analiza małych, salowych kościołów z apsydą na ziemiach piastowskich doprowadziła Klementynę Żurowską do konkluzji zbieżnych z oceną A. Tyniec-Kępińskiej. Badaczka ta wskazała na przełom XI i XII stulecia jako czas powstania tej budowli⁵³.

Zabudowa na Regii również poddana została krytycznym refleksjom. Tezy stawiane przez Z. Wartołowską, niepoparte publikacjami o charakterze dokumentacyjnym, spotkały się z zastrzeżeniami dotyczącymi tzw. rozwarstwienia zespołu, jego rekonstrukcji, genezy i datowania⁵⁴. Jerzy Gąsowski podkreślał dużą swobodę odkrywczym w rekonstrukcji reliktów, zwłaszcza skrzydła wschodniego zespołu i wzajemnych relacji wszystkich elementów założenia⁵⁵. Chociaż początkowo przyjęto jednofazowość wszystkich części, co podkreślała nawet K. Żurowska, przywołując przykład zespołu rezydencjonalnego biskupa Meinwerka w Paderborn⁵⁶, wypowiedzi innych badaczy wskazywały na daleko idącą nieufność wobec twierdzenia o dwuskrzydłowej zabudowie wzniesionej w tym samym czasie. Z. Świechowski sądził, że oba palatia pochodzą z różnych okresów, a drugie z nich (budowla nr III) mogło powstać u schyłku XI lub nawet w XII w. Podobny pogląd wyraziła T. Rodzińska-Chorąży, zakładając hipotetycznie, że najstarszą budowlą na Regii mogła być rotunda jednoapsydowa z drugiej połowy XI w., przy której następnie wzniesiono zespół składający się z budynku rezydencjonalnego nr I i rotundy konchowej nr II. Najmłodsza byłaby budowla nr III, powstała już po 1135 r.⁵⁷ Cały zespół zabudowy Re-

⁵⁰ J. Kalaga, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo*, s. 135-139, 160, 172.

⁵¹ J. Kalaga, *Wiślicka „misa chrzcielna”*, s. 82-85; J. Kalaga, W. Gliński, *Wiślicka „misa chrzcielna” w świetle nowych badań*, w: *Dzieje Podkarpacia*, s. 161-170.

⁵² A. Tyniec-Kępińska, *Uwagi na temat możliwości datowania śladów osadnictwa przy ul. Batalionów Chłopskich w Wiślicy*, w: *Wiślica. Nowe badania*, s. 54-56.

⁵³ K. Żurowska, *Kościół św. Mikołaja*, s. 57-60.

⁵⁴ Szczegółowy stan badań por. T. Rodzińska-Chorąży, *Zespół architektoniczny na regii w Wiślicy. Próba analizy dostępnych danych*, w: *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, red. H. Kóčka-Krenz, W. Łoziński, Poznań 1998, s. 561-566 oraz W. Gliński, *Z nowych badań nad wczesnośredniowieczną Wiślicą*, „*Slavia Antiqua*” 1999, t. 40, s. 257-260.

⁵⁵ A. Tomaszewski, *Kolegiata wiślicka. Badania*, s. 53, przyp. 30; Z. Pianowski, „*Sedes regni principales*”. Wawel i inne rezydencje piastowskie do połowy XIII wieku na tle europejskim, *Kraków* 1994, s. 95-98; J. Gąsowski, *Archeologia Wiślicy*, s. 18.

⁵⁶ K. Żurowska, *Studia nad architekturą wczesnopiastowską*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki*” 1983, z. 17, s. 126-127.

⁵⁷ T. Rodzińska-Chorąży, *Zespół architektoniczny*, s. 566-569.

gii, uznany już w latach 60. przez J. Rozpędowskiego za rezydencję książęcą⁵⁸, mógł nawiązywać do założenia łączącego w swej genezie elementy antyczne i karolińsko-ottońskie⁵⁹ lub wywodzić się ze zredukowanej formy rzymskiej willi z *tablinum* na osi, zaadaptowanej w wyniku oddziaływań architektury ottońskiej⁶⁰. Forma rotundy niszowej łączona była z antyczną architekturą grobową lub baptysteriami, której wzory dotarły na grunt środkowoeuropejski poprzez Bałkany i Wielkie Morawy⁶¹, a Jan Zachwatowicz łączył ją z wpływami niszowych centralnych budowli nadreńskich, karolińskich i ottońskich⁶². Warto wspomnieć, że w 1997 r. został opublikowany tom studiów z konferencji poświęconej starszym badaniom w Wiślicy⁶³. Pośród zamieszczonych tam publikacji, wyrażających nowe koncepcje interpretacji poszczególnych elementów odkryć, znajdują się również artykuły Marii Weber-Kozińskiej, współpracującej z Z. Wartołowską w latach 60. XX w. Były one pierwszą po trzydziestu latach próbą bardziej szczegółowego omówienia ówczesnych odkryć. Niestety brak metodologii oraz mylenie prezentacji faktów z ich interpretacją postawiły merytoryczną wartość tych wypowiedzi pod dużym znakiem zapytania⁶⁴.

Weryfikacyjne badania archeologiczne na Regii podjęto w latach 1994-1998, w ramach programu „Tysiąclecie Zjazdu Gnieźnieńskiego”. Prowadzili je: Waldemar Gliński, Czesław Hadamik, Jacek Koj, Izabela Mianowska, Agnieszka Tomaszewska i Piotr Stachurski. Badania te przyniosły nową chronologię stanowiska oraz zmianę wielu ustaleń poczynionych podczas działań milenijnych⁶⁵ (ryc. 10). Prace terenowe poprzedzone zostały poszukiwaniem i kata-

⁵⁸ J. Rozpędowski, *Ze studiów nad palatiami w Polsce*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1962, R. 24, z. 3-4, s. 243-254.

⁵⁹ K. Żurowska, *Studia*, s. 119-128; eadem, *Dom biskupi*, w: *U progu chrześcijaństwa w Polsce*, Ostrów Lednicki, Kraków 1993, s. 168-192.

⁶⁰ Z. Pianowski, „*Sedes regni principales*”, s. 185-196.

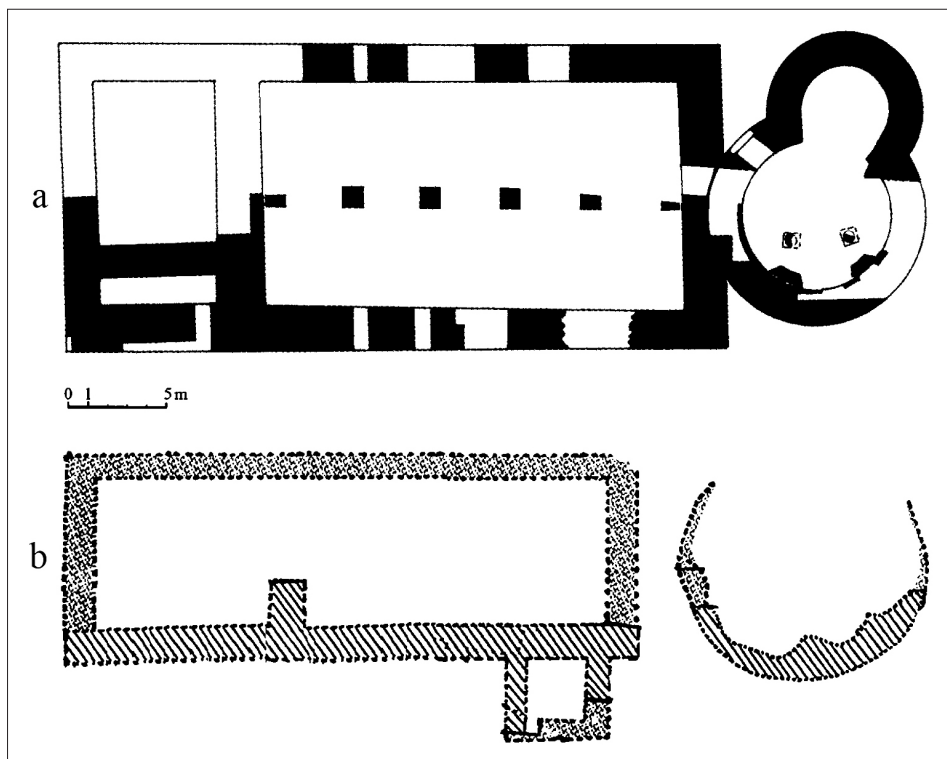
⁶¹ Z. Świechowski, *Situation européenne de l'architecture romane en Pologne*, „L'Information d'Histoire de l'art” 1966, 2, s. 151-152.

⁶² J. Zachwatowicz, *Architektura X – 1 poł. XI w.*, w: *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, Warszawa 1971, s. 76.

⁶³ *Wiślica. Nowe badania i interpretacje*, red. A. Grzybkowski, Warszawa 1997. Dzięki organizacji tej konferencji oraz udziałowi M. Weber-Kozińskiej udało się również „ujawnić” starą dokumentację badawczą, przez wiele lat niedostępną dla osób podejmujących próby weryfikacji ówczesnych ustaleń.

⁶⁴ M. Weber-Kozińska, *Fundamenty kościoła*, s. 33-53; eadem, *Budowle na kulminacji wyspy miejskiej w Wiślicy*, w: *Wiślica. Nowe badania*, s. 20-32.

⁶⁵ Badania weryfikacyjne prowadzono również na Grodzisku, nie jest ono jednak przedmiotem niniejszego artykułu. Z. Świechowski et al., *Wiślica, palatium, gm. loco, woj. kieleckie*, AZP 96-63, „Informator Archeologiczny”. Badania 1997, Warszawa 2006, s. 227-229; W. Gliński, *Ratownicze badania archeologiczne na stanowisku regia w Wiślicy w 1994 roku*, w: *Wiślica. Nowe badania*, s. 129-141; W. Gliński, J. Koj, *Z nowszych badań*, s. 126-136; W. Gliński, *Zespół palatium w Wiślicy w świetle badań archeologicznych*, w: *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, red. A. Buko, Z. Świechowski, Warszawa 2000, s. 257-267;



10. Zespoły rezydencjonalne, rzut reliktów: a) w Przemyślu, b) na Regii w Wiślicy, wg T. Rodzińska-Chorąży, *Zespoły rezydencjonalne*, s. 46

logowaniem dokumentacji polowej, fotograficznej oraz ruchomego materiału zabytkowego. Już na etapie analizy dokumentacji stwierdzono niedokładność w lokalizacji dokumentowanych nawarstwień, a w odniesieniu do architektury rozbieżności między dokumentacją reliktów a ich zasięgiem w przedstawianych rekonstrukcjach. W trakcie dalszych badań odkryto dwufazowy wał, który potwierdził istnienie wczesnopaństwowego grodu. Zmodyfikowano również jego zasięg w stosunku do ustaleń Z. Wartołowskiej. W I fazie gród ten mógł funkcjonować od połowy lub końca X w. do połowy XII stulecia. Natomiast zespół architektoniczny połączono z II fazą założenia grodowego, czyli drugą połową XII w.⁶⁶ Wykopy weryfikacyjne założone zostały przy palatiach,

A. Stachurska, P. Stachurski, *Rekonstrukcja stanowiska archeologicznego „Regia” w Wiślicy*, w: ibidem, s. 269-271.

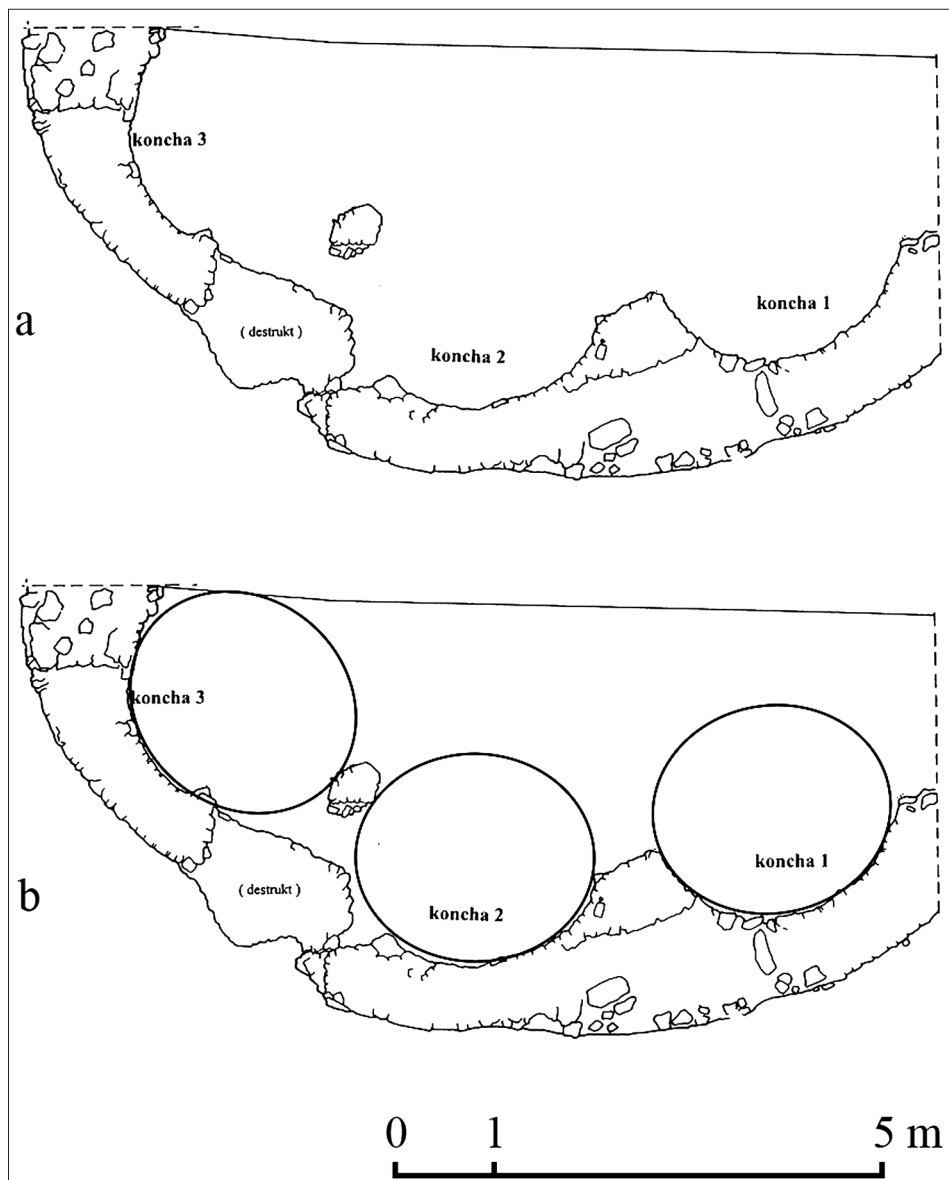
⁶⁶ Krytyczne omówienie badań archeologicznych i datowania, por. J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków 2004, s. 442-446. Ustalenia dot. architektury przyjął Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2001, s. 285-287; idem, *Katalog architektury*, s. 619-621.

a także w obrębie rotundy niszowej. Istotne ustalenia poczyniono przy palatium nr I. W jego obrębie odsłonięto negatyw muru, dzielącego wnętrze budowli na dwa pomieszczenia w układzie jednotraktowym, wschodnie znacznie większe od zachodniego. Odnalezienie kilku ciosów wapiennych i obserwacja negatywów murów pozwoliły na wysunięcie wniosku o wzniesieniu partii naziemnych z wapiennych ciosów w technice *opus emplectum*. Wewnątrz odsłonięto także fragment posadzki z różowego gipsu. Nie potwierdzono natomiast istnienia reliktów wzdłuż muru południowego, interpretowanych niegdyś jako podcienie. Nieco odmienny był także rzut przybudówki po stronie południowej, której negatyw muru zachodniego nie stykał się z murem południowym palatium. Założono, że przybudówka ta mogła pełnić funkcję elementu komunikacyjnego, co może wskazywać na dwupoziomowość budowli. We wnętrzu rotundy konchowej potwierdzono istnienie nisz, ale istotne było stwierdzenie, że domniemany filar pod emporę zachodnią okazał się być reliktem jednej z konch (ryc. 11). Tym samym potwierdziły się przypuszczenia T. Rodzińskiej-Chorąży, że na odsłoniętym poziomie budowli nie ma mowy o rekonstruowaniu empory⁶⁷. Rzut drugiego palatium (III) został potwierdzony jedynie w obrębie badanego odcinka. We wnętrzu rekonstruowanej budowli odsłonięty został fragment poziomu użytkowego, który stanowiła wylewka gliniasto-gipsowa, a na zewnątrz z różowego gipsu, wyznaczająca prawdopodobnie poziom dziedzińca. Stwierdzono także jednoczasowość powstania obu członów północnego skrzydła założenia (budowli nr I i nr II)⁶⁸. Na podstawie porównania stratygrafii rejonu palatiów i w obrębie kolegiaty zaobserwowano, że warstwa niwelacyjna, na której posadowiono kościół z kryptą, z materiałem ceramicznym z XI-XII w., została zarejestrowana również na Regii. Niestety wykopy weryfikacyjne nie objęły swym zasięgiem domniemanej rotundy jednoapsydowej, a ustalenia dotyczące budowli nr III są wysoce niepewne i fragmentaryczne.

Badania weryfikacyjne na Regii w dużym stopniu zmieniły pierwotne ustalenia Z. Wartołowskiej, potwierdzając przypuszczenia wysuwane już w latach 60. i później, a także niektóre hipotezy stawiane przez T. Rodzińską-Chorąży. Pełniejsze rozpoznanie rzutu palatium I pozwoliło na zwrócenie uwagi na ułożenie dużej, prostokątnej w rzucie auli od strony kaplicy. Najbliższą tego analogię prezentuje palatium w Przemyślu, co wskazuje na czerpanie inspiracji z form palatiów (*pfalzów*) ottońskich z dominującą aulą. Tym samym układ palatium nr I w Wiślicy znacząco różni się od wczesnopiastowskich założeń na Ostrowie Lednickim i w Gieczu (z kwadratową aulą od zachodu) oraz od pa-

⁶⁷ T. Rodzińska-Chorąży, *Zespół architektoniczny*, s. 568; W. Gliński, *Zespół palatiumny*, s. 264.

⁶⁸ W. Gliński, *Ratownicze badania*, s. 129-141; idem, *Zespół palatiumny*, s. 257-267; W. Gliński, J. Koj, *Z nowszych badań*, s. 119-150.



11. Rotunda z konchami: a) rzut reliktów, b) rzut reliktów z rekonstrukcją krzywizny konch, wg T. Rodzińska-Choraży, *Zespoły rezydencjonalne*, s. 102

latium w Poznaniu (z aulą pośrodku założenia, flankowaną dwoma pomieszczeniami)⁶⁹. Warto również podkreślić, że wyniki badań weryfikacyjnych nie

⁶⁹ K. Żurowska, *Studia nad architekturą*, s. 119-128; L. Kajzer, *Wstęp do archeologii historycznej w Polsce*, Łódź 1996, s. 118-119; T. Rodzińska-Choraży, *Zespoły rezydencjonalne i ko-*

wykluczyły możliwości rekonstrukcji rotundy z konchami jako budowli dwukondygnacyjnej⁷⁰.

Omawiając dzieje badań Wiślicy, nie można również pominąć konserwacji posadzki w krypcie, dokonanej przez zespół kierowany przez Władysława Zalewskiego z Wydziału Konserwacji Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Działanie to nie tylko utrwaliło ten zabytek w aspekcie konserwatorskim, ale także pozwoliło na właściwe wyeksponowanie jego walorów estetycznych. Nie bez znaczenia pozostaje również publikacja omawiająca tę konserwację, zawierająca cenne nowe uwagi na temat fizycznych właściwości tworzywa oraz potwierdzająca co najmniej dwa etapy wykonania, w tym starszą fazę związaną z polem bordiury z wyobrażeniem lwów⁷¹.

Bez wątpienia milenijne badania przyniosły wiele nieoczekiwanych i znaczących rezultatów. Oprócz odkryć związanych z poszczególnymi budowlami już sam fakt stwierdzenia ciągłości zabudowy sakralnej w rejonie pomiędzy dwoma grodami – od przełomu XI i XII w. aż po fundację kazimierzowskiej hali w połowie XIV w. istotnie wzbogacił naszą wiedzę o architektonicznej topografii Wiślicy w różnych okresach. Przyczynił się również do odtworzenia rangi Wiślicy jako ośrodka władzy książęcej w XII stuleciu. Do niewątpliwych sukcesów zaliczyć bowiem trzeba odkrycia na Regii, wzbogacające naszą wiedzę na temat form rezydencji władców piastowskich. Korekta wyników badań Zespołu, przede wszystkim w zakresie chronologii, okazała się znacząca i pozwoliła na odświeżone spojrzenie na dziedzictwo tego ośrodka; nie spowodowała jednak zmniejszenia liczby znaków zapytania stojących przed mediewistami. Datowanie umocnień grodu, jak i pozostałości architektury zostało ponownie określone na podstawie danych stratygraficznych i materiału archeologicznego. Wiemy też, ze znacznie wyższym stopniem pewności niż w latach 60., że za najstarszą budowlę murowaną w Wiślicy możemy uznać jednonawowy kościół z aneksem o hipotetycznym wezwaniu św. Mikołaja. Dzięki studiom J. Kalagi, W. Glińskiego, A. Tyniec-Kępińskiej i K. Żurowskiej można dziś stwierdzić, że kościół ten nie mógł powstać wcześniej niż na przełomie XI i XII w.⁷² Pozostałe budowle, a więc północne skrzydło zespołu rezydencjonalnego i najstarszą kolegiatę wzniesiono nie wcześniej niż po 1135 r., najprawdopodobniej z fundacji Henryka Sandomierskiego. Niejasna pozostaje jednak wciąż ich relacja do domniemanego skrzydła wschodniego założenia

ścioły centralne na ziemiach polskich do połowy XII wieku, Kraków 2009, s. 45, 101, 132-133, 136-137, 160.

⁷⁰ T. Rodzińska-Chorąży, *Zespoły rezydencjonalne*, s. 134-136.

⁷¹ Konserwację posadzki przeprowadzono w l. 1982-1988. W. Zalewski, M. Stec, *Rytowana romańska posadzka w kolegiacie wiślickiej. Studium konserwatorskie*, Kraków 1994, Studia i Materiały Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, t. 4.

⁷² K. Żurowska, *Kościół św. Mikołaja*, s. 57-60. Por. także przyp. 47, 53.

rezydencjonalnego, a więc rotundy jednoapsydowej i palatium nr III, których datowanie i forma nie zostały jednoznacznie potwierdzone.

Z najstarszą fazą kolegiaty nierozdzielnie łączy się odkrycie rytowanej posadzki w jej krypcie. To unikatowe na ziemiach polskich znalezisko stawia Wiślicę w rzędzie zaledwie kilkunastu w Europie ośrodków (głównie z Saksonii), gdzie zachowały się pozostałości tego typu analogicznych, zdobionych wylewek. Zarówno inskrypcja, jak i motywy figuralne oraz ornamentalne, a także sama technika wykonania tego dzieła sprawiają, że jest to do dziś – oprócz Drzwi Gnieźnieńskich i pokrytych reliefem trzonów kolumn bazyliki norbertańskiej w Strzelnie – najważniejszy zabytek romańskiej plastyki na ziemiach piastowskich. Erudycyjne opracowanie L. Kalinowskiego z interpretacją ikonograficzną należy uznać za publikację niezwiązaną z pracami działającego w Wiślicy Zespołu, ale będącą niejako rykoszetem dokonanych odkryć⁷³. Pozostaje ono do dziś najobszerniejszym studium tematu, a zaprezentowane wówczas tezy nie straciły swej aktualności, chociaż po 50 latach wymagają nowego spojrzenia i rozszerzenia tła porównawczego. Z epistemologicznego punktu widzenia efekty niemal dziesięcioletniej działalności Zespołu są imponujące, wniosły olbrzymi wkład w wiedzę o wczesnośredniowiecznej architekturze w Polsce i przyczyniły się do rozszerzenia kontekstu kulturowego, w jakim możemy i dziś rozważać dzieje Wiślicy.

Działalność Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW pomimo wielu zastrzeżeń, o których niżej, musi być zatem oceniona pozytywnie⁷⁴. Jego największą wartością było planowe prowadzenie prac badawczych w obszarze mediewistyki, z założeniem, że priorytetowym celem działania jest wiedza. Hasło: „badania, aby wiedzieć”, zrodzone z pasji poznawczej i świadomości, że tożsamość społeczeństwa buduje się także przez znajomość faktów z przeszłości – jest dziś hasłem niemodnym, zwłaszcza w dziedzinie badań archeologicznych. Prowadzenie wykopalisk „aby wiedzieć” – dalece odbiegało od dzisiejszej praktyki badań, głównie ratowniczych, interwencyjnych czy wyprzedzających inwestycje. Kolejnym wyróżnikiem działalności Zespołu, który w Polsce miał charakter prekursorski – był postulat interdyscyplinarności. Z archeologami współpracowali wówczas historycy, inżynierowie wykonujący analizy materiału zabytkowego, antropolodzy, konsultacji udzielali historycy sztuki i architektury⁷⁵. Co prawda postulat ten nie w pełni został zrealizowany, ale po raz pierwszy jasno i deklaratywnie sformułowano konieczność opracowywania znalezisk w taki sposób, by uzyskać w miarę możliwości ich peł-

⁷³ L. Kalinowski, „*Hi conculcari querunt*”, s. 215-226.

⁷⁴ Z. Kurnatowska, *Czy Millenium było „tragedią polskiej archeologii”?*, w: *Archeologia i starożytnicy. Studia dedykowane Andrzejowi Abramowiczowi w 70 rocznicę urodzin*, red. M. Głosek, Łódź 1997, s. 147-156.

⁷⁵ A. Tomaszewski, *Kolegiata wiślicka. Badania*, s. 30.

ny obraz, zgodnie z ówczesnymi warunkami. Jak wiadomo – eksperymenty prowadzą często do błędów, a metoda wykopaliskowa jest metodą niszczącą. Jednakże ów paradygmat współpracy badaczy różnych dyscyplin nad problematyką danego obiektu – został w Wiślicy wprowadzony w życie w szerokim zakresie, który z lepszym rezultatem udało się zrealizować jedynie podczas badań w Tyńcu⁷⁶.

Ponadto dostrzeżono wówczas na gruncie polskim (głównie dzięki A. Tomaszewskiemu) odrębność metodologiczną badań na stanowiskach o skomplikowanej stratygrafii i z relikami architektury jako elementami warstw. Musimy zdawać sobie sprawę, że oprócz prac w Wiślicy, u schyłku lat 50. i w latach 60. tego typu eksploracje prowadzono jeszcze tylko w kilku miejscach w Polsce: w Poznaniu, Gieczu, Przemyślu, Tyńcu i na Wawelu. Tym samym Wiślica była jednym z pól eksperymentów i wykuwania się nowej metodyki, związanej z rodzącą się wówczas na oczach wszystkich szczególną dyscypliną, jaką stała się w Polsce archeologia architektury⁷⁷.

Kolejnym pozytywnym aspektem działalności Zespołu było publikowanie informacji o prowadzonych badaniach w serii wydawniczej, w której ukazało się 6 tomów sprawozdań z konferencji naukowych⁷⁸ i sześć tomów rozpraw⁷⁹.

Dorobek ponad dziesięcioletnich badań w Wiślicy ma również swoje cienie. Nigdy nie ukazało się opracowanie monograficzne, prezentujące ostateczną wersję poglądów badaczy, ilustrowane rysunkami dokumentacyjnymi i fotografiami. Sama dokumentacja, fragmentaryczna i niepełna, pozostawała przez wiele lat niedostępna, czego T. Rodzińska-Chorąży osobiście doświadczyła, pisząc dawno temu pracę magisterską na temat architektury Wiślicy⁸⁰. Możliwość zapoznania się wówczas z maszynopisem Z. Wartołowskiej pt. *Dzieje*

⁷⁶ L. Kalinowski, *Badania architektoniczno-wykopaliskowe w Tyńcu, 1961-1965*, w: „Folia Historiae Artium” 1971, t. 6/7, s. 5-14.

⁷⁷ L. Kajzer, *Wstęp do archeologii*.

⁷⁸ Sprawozdania Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej: *I Konferencja Naukowa w Warszawie 23 i 24 marca 1960*, Warszawa 1962; *II Konferencja Naukowa w Warszawie 28-29 kwietnia 1961*, Warszawa 1963; *III Konferencja Naukowa w Warszawie 13 i 14 kwietnia 1962*, Warszawa 1964; *IV Konferencja Naukowa w Kielcach 5 kwietnia 1963*, Warszawa 1965; *V Konferencja Naukowa w Busku-Zdroju i w Wiślicy 19-20 maja 1966*, Warszawa 1968, *VI Konferencja Naukowa 10-11 stycznia 1969 r.*, Warszawa 1970 (wszystkie tomy), red. W. Antoniewicz, P. Biegański.

⁷⁹ Rozprawy Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej: t. 1, *Odkrycia w Wiślicy*, red. W. Antoniewicz, P. Biegański, Warszawa 1963; t. 2, *Badania archeologiczne w okolicy Wiślicy*, red. J. Charzewska et al., Warszawa 1963; t. 3, E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu: studium geograficzno-historyczne*, Warszawa 1965; t. 4, *Metodyka naukowo-techniczna badań archeologicznych i antropologicznych*, red. J. Fellmann et al., Warszawa 1957; t. 5, *Studia związane z badaniami wiślickimi*, red. W. Antoniewicz, P. Biegański, Warszawa 1970.

⁸⁰ T. Rodzińska-Chorąży, *Zespół architektoniczny „na Regii” w Wiślicy w świetle powtórnej analizy materiałów badawczych*, Kraków 1985, mps w Instytucie Historii Sztuki UJ.

Wiślicy (zredagowanym i opublikowanym później przez Marię Miśkiewicz⁸¹), który aspirował do miana końcowej monografii, pozwoliła stwierdzić, że nigdy nie został on dopracowany i dokończony – z uwagi na śmierć autorki. Poziom tego dzieła jednak dalece odbiegał od wymagań, jakie już wówczas stawiano badaczom tak znaczących stanowisk. Lektura i analiza dostępnych materiałów nasuwała już wówczas podejrzenie, że Z. Wartołowska po pierwszych odkryciach przy ulicy Batalionów Chłopskich dalsze badania prowadziła, przyjmując z góry założoną tezę o wczesnym datowaniu wszystkich obiektów, do której to tezy dopasowywała interpretacje kolejnych elementów. Tajemnicą polisywna były także osobiste animozje pomiędzy badaczami, zwłaszcza pomiędzy Z. Wartołowską a A. Tomaszewskim, przeczące deklarowanej współpracy interdyscyplinarnej i powodujące ostre spory na temat metodyki prowadzenia badań i interpretacji znalezisk. Ten stan rzeczy, będący połączeniem wielkich dokonań z poważnymi uchybieniami, skutkował przez kolejne dekady wieloma niejasnościami i narastającą mitologią dotyczącą odkryć w Wiślicy – zwłaszcza w publikacjach popularnonaukowych, prasowych i przewodników.

Dzięki weryfikacyjnym badaniom archeologicznym wiemy dziś o wiele więcej na temat chronologii obu grodów oraz datowania poszczególnych faz osadnictwa i architektury. Stopniowo wiedza uzyskana niegdyś przez Zespół jest porządkowana i uzupełniana przez kolejnych badaczy. Wciąż jednak brakuje kompleksowego podsumowania aktualnego stanu badań na temat wczesnośredniowiecznej sztuki Wiślicy. Również wspomniana już publikacja A. Tomaszewskiego wymaga uzupełnienia, gdyż nie prezentuje w pełni materiału badawczego⁸². Dwie starsze fazy kolegiaty wiślickiej wymagają nowoczesnej dokumentacji, ponownej analizy i opracowania monograficznego. Krótkie prace W. Glińskiego oraz A. i P. Stachurskich na temat Regii⁸³ nie wyczerpują problemu i nie są publikacjami źródłowymi. Obecna wiedza jest nie tylko niepełna, ale rozproszona. Pierwszym postulatem staje się więc krytyczne opracowanie aktualnego stanu badań i sformułowanie dalszych problemów badawczych. Pokonanie licznych barier administracyjnych i finansowych powinno prowadzić do wdrożenia nie tylko programu rewitalizacji Wiślicy (jaki podobno powstaje), ale przede wszystkim wznowienia badań, mających na celu nie tylko dokumentację prowadzoną nowoczesnymi metodami, ale także opracowanie monografii poszczególnych obiektów. Wiślica w pełni na to zasługuje. Zaprezentowane w niniejszym artykule krótkie i pobieżne przypomnienie dziejów i efektów prowadzonych badań pozwala nam jednak uświadomić sobie dysonans pomiędzy nowożytnym, a zwłaszcza współczesnym obrazem Wiślicy, będącej dziś niepozorną wsią, która utraciła prawa miejskie w 1869 r.,

⁸¹ Z. Wartołowska, *Dzieje Wiślicy*, s. 273-288.

⁸² A. Tomaszewski, *Kolegiata wiślicka. Badania*, s. 21-63.

⁸³ Por. przyp. 65.

a jej wspaniałą średniowieczną przeszłością, poświadczaną przez dzieła architektury i sztuk plastycznych. Dzięki pracom Zespołu UW i PW przeszłość tę udało się wydobyć z niebytu źródeł pisanych oraz z zatartej niepamięcią średniowiecznej przestrzeni obydwu grodów i miasta lokacyjnego.

„Misę chrzcielną”, w której przymocowano ochrzczono księcia Wiślan, jeszcze dziś wspominają autorzy artykułów i przewodników, „strasząc” czytelników na stronach czy blogach internetowych i podsycając wyobraźnię turystów zwiedzających to miejsce. Ta z wolna obumierająca milenijna mitologia nie jest jednak Wiślicy potrzebna. Nawet bez „misy chrzcielnej” i bez palatium z X w. – wartość zabytków broni się sama i sprawia, że miejsce to jest wyjątkowe. Warto bowiem uświadomić sobie, że po Krakowie jest to drugi (nie licząc Sandomierza) na terenie historycznej Małopolski ośrodek władzy książęcej o takim nagromadzeniu rozpoznanych średniowiecznych dzieł sztuki najwyższej klasy i o wyjątkowym znaczeniu dla dziejów Małopolski. Historia i krajo-braz kulturowy Wiślicy powinny być nie tylko przedmiotem dalszych studiów, ale przede wszystkim szczególnej ochrony.

THE MILLENNIAL STUDIES OF THE MEDIEVAL ARCHITECTURE IN WIŚLICA. SUCCESES, FAILURES AND CONSEQUENCES

Summary

The remains of medieval Wiślica consist not only of the well known upstanding Gothic collegiate church and the house of its canons but also of archaeological sites located in various places of the old town center. Fieldwork investigations, conducted mainly in the 1960s, exposed medieval remains that form a proof of the affluent past of Wiślica.

Systematic archeological works in the region began in 1949. In 1958, the Research Group of Polish Middle Ages of the University of Warsaw and Warsaw University of Technology was created. Directed by W. Antoniewicz and Z. Warłowska, it continued its work throughout the 1960s. Led by the second of the above, the team uncovered the remains of a small, aisle-less church building (with an apse and a rectangular annex) and adjacent foundations of a structure interpreted later as a baptismal piscina. While the research was conducted by A. Tomaszewski in the underground of the collegiate, the remains of the walls belonging to two Romanesque phases of the edifice were uncovered. In the crypt of the oldest phase, a gypsum flooring with engraved figural decorations placed in wide bands on the floor edges was discovered. Moreover, remains of a residential complex (*palatia*) in the north-western part of the city and a cemetery, belonging to the parish of St Martin Church, were unearthed. The original interpretation of the remains of the aisle church, of the so-called baptismal bowl (*piscina*), and of the palatia complex were based on The Life of Saint Methodius who mentions a baptism event of the Vistulan tribe prince in the 9th century.

The results of the group's archeological works were verified in the 1980s and 1990s by new excavations including re-excavations of formerly dug up sites. The interpretation of the piscina structure was put into question, while the dating of the church and the palatia was moved to the 12th century (precisely years following 1135). Gradually, the data obtained by the group was complemented and put in order. However, there was no comprehensive study summarizing all the research conducted on the early medieval remains of Wiślica. The first step for this would need to be a critical study of the research results and formulation of further topic questions.

The short and general recall of history and the results of the research presented in this paper allow us to realize the striking dissonance in between the images presented by modern Wiślica - an inconspicuous village, as its city rights were annulled in 1869 – and the magnificent medieval past evidenced by architecture and arts.

All the work conducted by the Warsaw's groups brought into light the opulent past of Wiślica, which till the 1950s was known only from written medieval sources. The place was an important cultural and political center. One has to realize that the significance of Wiślica in the medieval times is second only to that of Cracow and Sandomierz in Małopolskie Voivodeship. All three were the centers of the ruler with examples of medieval art belonging to the highest echelons. The history and landscape of Wiślica ought to be the subject of further study and protection.

Keywords

Archeology, medieval architecture, millennial studies